



Nr 14.

Warszawa, dn. 7 lipca 1934 r.

Ogóln. zbioru Nr 609.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 594-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy zł 1.—

TREŚĆ NUMERU: Stan przemysłu metalowego w maju 1934 r. — Sytuacja gospodarcza w 1933 r. podług sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego. — Solingerński przemysł wyrobów stalowych. — Stulecie szwajcarskiej fabryki Gebrüder Sulzer A. G. — Przyrząd do frezowania krzywek z elektrycznym rozrządem czynności. — Wiadomości z zagranicy. — Kronika. — Ceny.

STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO W MAJU 1934 R.

Na posiedzeniu Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w dn. 6 czerwca r. b. członkowie Rady, reprezentujący różne działy przemysłu metalowego przetwórczego i różne ośrodki przemysłowe Polski, złożyli niżej przytoczone informacje o stanie zatrudnienia i warunkach pracy w fabrykach stowarzyszonych.

Fabryki budowy parowozów mają stan zatrudnienia niedostateczny; pracują one niepełną ilość dni w tygodniu ze zmniejszoną ilością robotników. Sytuacja w fabrykach parowozów jest niepewna, gdyż wiadomo jakie będzie zatrudnienie w drugiej połowie roku. Dwie fabryki, posiadające jeszcze umowy, budują parowozy, lecz nie wiedzą, kiedy otrzymają za nie należność.

W fabrykach budowy wagonów zatrudnienie jest małe, a przytem nie jest wyjaśniona sprawa zamówień na okres po 1 lipca r. b. Są pewne propozycje odnośnie budowy wagonów silnikowych, lecz w terminie niemożliwym do wykonania ze względów technicznych.

Fabryki budowy obrabiarek mają stan zatrudnienia bez zmiany.

W fabrykach maszyn włókienniczych stan zatrudnienia zmniejszył się, przytem na rynku zagranicznym odczuwa się coraz większą konkurencję niemieckich fabryk.

W fabrykach narzędzi rolniczych stan zatrudnienia zmniejszył się znacznie z powodu zakończenia sezonu wiosennego. Jedna z fabryk tego działu otrzymała zamówienie na pług do Afryki Południowej. Fabryki maszyn rolniczych mają zatrudnienie minimalne; fabryki te ubiegają się o zamówienia na różne przedmioty dla instytucyj państwowych.

Fabryki maszyn i aparatów elektrycznych mają stan zatrudnienia zadowolający bez zmiany.

Fabryki narzędzi warsztatowych miały stan zatrudnienia niezmienny w porównaniu z poprzedniemi sprawozdaniami, jednak trzeba podkreślić, że od pewnego czasu daje się zauważyć wzmożona działalność konkurencji zagranicznej.

W odlewniach żeliwa Okręgu Radomsko-Kieleckiego w marcu r. b. zapowiadało się znaczne ożywienie, które jednak w maju po dalszej obniżce cen zboża zostało przerwane. Zdarzyło się nawet, że jedna z większych odlewni tego okręgu zatrzymała swą pracę na przeciąg trzech tygodni z powodu braku zamówień. W maju zwykle zwiększa się popyt na odlewy kuchenne i rolnicze, a w roku bieżącym zapotrzebowanie na te wyroby zmniejszyło się w porównaniu z miesiącem kwietniem. Są pewne nadzieje na zwiększenie zapotrzebowania w odlewach budowlanych, lecz obecne ceny tych odlewów są tak niskie, że niektóre fabryki zaprzęstały produkcję rur kanalizacyjnych i zlewowych. Zostały rozpoczęte pertraktacje przedstawicieli 12 fabryk rur w celu doprowadzenia do porozumienia. Odlewnie produkujące rury wodociągowe mają stan zatrudnienia mały, gdyż stanowiący około 25% stan zatrudnienia w 1929 roku.

Odlewnie stali mają stan zatrudnienia większy w porównaniu z początkiem roku z powodu uzyskania zamówień kolejowych.

W fabrykach naczyń blaszanych emaljowanych wzmożenie się obrotów w pierwszych trzech miesiącach tego roku nie było wynikiem, jak się okazało, ogólnego polepszenia koniunktury, lecz wywołane zostało jedynie wcześniejszym terminem świąt wielkanocnych. Po świętach napływ zamówień spadł silnie, do czego również przyczyniła się konkurencja małych fabryk. Naogół fabryki odczuwają wstrzymywanie się klienteli krajowej od udzielania zamówień, wobec oczekiwania dalszych zniżek cen, jako rezultatu walki konkurencyjnej. Wobec powyższego drugi kwartał roku bieżącego wykaże słaby obrót. Eksport naczyń

emalowanych spotyka się z coraz większymi trudnościami, które powstały głównie wskutek obniżenia wartości korony czeskiej oraz z powodu stosowania przez Niemcy marek rejestracyjnych. Powoduje to skurczenie się wywozu naczyń do granic poniżej przeciętnej z drugiej połowy 1933 r. Pomimo uzyskiwanego poparcia przy kierowaniu ładunków eksportowych przez Gdynię, zachodzą trudności z powodu znacznie wyższych kosztów transportowych do Gdyni, oraz z powodu tego, że czas trwania transportu jest przeciętnie dwa razy dłuższy, aniżeli transport przez inne porty. Zwłaszcza ta druga okoliczność powoduje opóźnienie dostaw, które szkodliwie odbija się na ilości wpływających zamówień.

Jedna z fabryk naczyń balszanych wprowadziła u siebie produkcję obręczy i szprych do rowerów.

Fabryki opakowań blaszanych mają stan zatrudnienia bez zmiany i większość tych fabryk pracuje przez 6 dni w tygodniu. Pertraktacje o utworzenie syndykatu w tej branży posunęły się nieco naprzód, równolegle jednak z tem w wyniku nieustającej walki konkurencyjnej ceny ulegają dalszej niżce.

W fabrykach gwoździ i drutu stan zatrudnienia jest bez zmiany, a ceny na gwoździe i druty żelazne kształtują się niżkowo, przeważnie poniżej kosztów własnych. Usiłowania, podjęte w celu zorganizowania syndykatu gwoździ i drutu, dotychczas nie odniosły pomyślnego skutku, aczkolwiek pertraktacje w tej sprawie są w toku.

W fabrykach łopat i widel stan zatrudnienia był lepszy i ceny są ustabilizowane.

Fabryki konstrukcyj żelaznych i mostowych mają nadzwyczaj słabe zatrudnienie, tak że niektóre z nich wstrzymały pracę. Są jednak nadzieje na polepszenie sytuacji w II połowie roku z powodu spodziewanych zamówień kolejowych.

W fabrykach lin drucianych sytuacja jest niezadowolająca, gdyż zapotrzebowanie górnictwa węglowego zmniejszyło się, a zapotrzebowanie przemysłu naftowego zostało bez zmiany w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Przedsiębiorstwa urządzeń zdrowotnych mają stan zatrudnienia nieco zwiększony z powodu robót budowlanych, prowadzonych przez Fundusz Kwaternkowy.

Walcownie metali mają stan zatrudnienia bez zmiany w porównaniu z m. marcem.

Fabryki wyrobów platerowanych mają stan zatrudnienia znacznie mniejszy, przeto niektóre fabryki zatrzymują swoją produkcję na kilka letnich tygodni.

Fabryki wyrabiające druty i linki miedziane, mają również stan zatrudnienia słabszy.

Fabryki blachy miedzianej i mosiężnej oraz rur z tej blachy mają stan zatrudnienia lepszy.

Fabryki wyrobów miedzianych i mosiężnych odczuwają wzmogłą konkurencję fabryk niemieckich, które korzystają z dużego kontyngentu przywozowego.

Fabryki Oddziału Łódzko-Kaliskiego, które głównie obsługują przemysł włókienniczy, podkreślają znaczne zmniejszenie zamówień w miesiącu maju; w odlewniach tego okręgu odczuwało się również znaczne pogorszenie stanu zatrudnienia w porównaniu z m. kwietniem r. b. Pierwsze cztery miesiące tego

roku były lepsze pod względem obrotów w porównaniu z takimże okresem 1933 r.

W Stoczni Gdańskiej niema prawie wcale budowy nowych statków, lecz zato jest sporo napraw starych statków, a zwłaszcza statków zagranicznych. Okolice Gdańska wykazują zwiększone zapotrzebowanie na silniki elektryczne dla celów rolniczych.

K. P.

SYTUACJA GOSPODARCZA W 1933 R. PODŁUG SPRAWOZDANIA BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Bank Gospodarstwa Krajowego ogłosił Sprawozdanie za 1933 r., jako za X rok działalności Banku.

Sprawozdanie składa się z czterech części, z których pierwsza omawia ogólne położenie gospodarcze w 1933 roku, część druga stanowi właściwe sprawozdanie z działalności Banku, uzupełnione w części trzeciej objaśnieniami do bilansu, bilansem i rachunkiem strat i zysków w 1933 r.; część czwarta zawiera zestawienia statystyczne. Interesującą jest ocena sytuacji gospodarczej w 1933 r., którą podajemy w streszczeniu.

Rok ubiegły cechowało mniejsze niż w poprzednich latach natężenie przesilenia gospodarczego we wszystkich częściach świata, aczkolwiek główne trudności, leżące na drodze do poprawy sytuacji, nie zostały jeszcze usunięte. Spadek produkcji, obrotów i cen odbywał się w znacznie mniejszych rozmiarach, przy czym w wielu krajach został prawie całkowicie zahamowany. Objawy polepszenia były zresztą ściśle zlokalizowane w poszczególnych krajach, stanowiąc przeważnie wynik raczej gospodarczej akcji rządów poszczególnych państw niż zasadniczą poprawę konjunktury.

Brak zaufania i współdziałania w stosunkach międzynarodowych stanowił główną zaporę w walce z przesileniem gospodarczym. Próby nawiązania współpracy międzynarodowej na terenie gospodarczym nie powiodły się; w szczególności zwołana w czerwcu ub. roku wszechświatowa konferencja gospodarcza w Londynie nie dała żadnych widocznych wyników. Wśród powszechnego zamieszania walutowego dodatnim momentem było zawarcie między państwami europejskimi, utrzymującymi nienużalszną walutę złotą, układu w sprawie wzajemnej pomocy banków biletowych. Powstanie t. zw. „bloku złotego”, w skład którego wchodzi banki biletowe Belgji, Francji, Holandji, Polski, Szwajcarii i Włoch, wywarło dodatni wpływ na sytuację walutową tych krajów, wzmacniając zaufanie społeczeństwa do swojej waluty i wywierając tem samem korzystny wpływ na proces kapitalizacji.

Jednym z najbardziej istotnych warunków poprawy gospodarczej świata pozostaje nadal konieczność rozwikłania aktualnych problemów finansowych, do których należy problem międzynarodowych długów i międzynarodowego obiegu kapitałów. Zahamowanie swobodnego obrotu kapitałów, powodując niekorzystne kształtowanie się bilansów płatniczych krajów biernych kapitałowo, prowadzi, jak to wskazuje doświadczenie lat ostatnich, do podsycania tendencji autarkicznych oraz upadku handlu międzynarodowego, co bynajmniej nie zwiększa możliwości płatniczych państw dłużniczych.

Polska znajdowała się w roku ubiegłym pod silnym wpływem wydarzeń międzynarodowych, jednak dzięki przewidującej i konsekwentnej polityce Rządu zdołała znacznie złagodzić ujemne skutki tych wydarzeń.

Stalność waluty polskiej została utrzymana bez wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń w obrocie walutowym, który nadal pozostaje swobodnym.

Proces przystosowania się do nowych warunków obejmuje całokształt życia gospodarczego Polski: począwszy od gospodarki budżetowej Państwa, poprzez gospodar-

kę samorządów i innych instytucyj prawa publicznego, dotarł on do wszystkich przedsiębiorstw prywatnych i nie pominął warstw pracowników umysłowych, robotników, emerytów, inwalidów wojennych i osób, korzystających ze świadczeń społecznych.

Przyjęta w Polsce ewolucyjna metoda rozwiązywania trudności gospodarczych spowodowanych kryzysem, w połączeniu z nieuszczuplaniem pretensyj wierzycielskich, sprzyja wewnętrznej kapitalizacji, która ujawnia się we wzroście wkładów i zwwyżce kursów papierów wartościowych. Objaw ten uważać należy za specjalnie pożądany, pozwala on bowiem na obniżanie kosztów kredytu tak krótko- jak i długoterminowego, przez co tembardziej ułatwia spłatę zobowiązań.

Proces przystosowawczy w zakresie budżetu państwowego uzewnętrznił się w nowych oszczędnościach, które pozwoliły na zredukowanie wydatków państwowych o dalsze kilka procent w porównaniu z rokiem 1932. Rzeczywiste wydatki w roku 1933/34, jak również wydatki preliminowane na rok 1934/35, są więcej niż o $\frac{1}{4}$ niższe aniżeli w roku budżetowym 1929/30, kiedy osiągnęły najwyższy dotąd poziom. Dopiero gdy dalsza znaczniejsza redukcja wydatków musiałaby być połączona ze szkodą dla działalności Państwa i rozwoju życia gospodarczego, Rząd sięgnął do innego źródła, z którego dotąd na cele budżetowe nie korzystał, t. j. do kredytu wewnętrznego, przystępując do emisji biletów skarbowych oraz Pożyczki Narodowej.

Szereg posunięć w dziedzinie handlu zagranicznego miał jako zadanie zaktywizowanie bilansu obrotów wytwórczości krajowej.

Zwiększenie obrotów gospodarczych i wzrost działalności przemysłu, jaki się zaznaczył w roku ubiegłym we wszystkich prawie krajach, był w dużej mierze wynikiem działalności inwestycyjnej rządów, które zapomocą zwiększonych inwestycji publicznych dążyły do przyspieszenia ożywienia gospodarczego. W miarę posiadanych szczipłych środków również Rząd polski starał się pobudzić zwiększony ruch inwestycyjny, celem podniesienia obrotów oraz przeciwdziałania kurczeniu się zatrudnienia przemysłu i wzrostowi bezrobocia.

Ponieważ wzajemny stosunek między cenami artykułów rolnych i cenami artykułów przemysłowych wykazywał nadal dużą rozpiętość tych ostatnich, Rząd dążył wszelkimi dostępnymi mu środkami do zmniejszenia tej szkodliwej rozbieżności.

Akcja obniżki cen artykułów przemysłowych miała na celu z jednej strony obniżenie kosztów produkcji, z drugiej zaś przeciwdziałanie nadmiernemu poziomowi cen wyrobów skartelizowanych. W tym celu Rząd skorzystał ze swych uprawnień ustawowych w odniesieniu do niektórych podstawowych artykułów, przeprowadzając w roku ubiegłym m. in. zniżkę cen węgla i cementu. Wielkie znaczenie w tym zakresie posiada wydana w roku ubiegłym ustawa kartelowa, upoważniająca Ministra Przemysłu i Handlu do rozwiązywania umów kartelowych, jeżeli działalność kartelu zostanie przez sąd kartelowy uznana za szkodliwą dla gospodarstwa narodowego. Na podstawie tych uprawnień został rozwiązany w ub. roku szereg umów kartelowych w przemyśle cementowym oraz kartel karbidowy.

Główny jednak wysiłek Rządu na polu walki z kryzysem musiał być skoncentrowany w kierunku zmniejszenia ciężaru obsługi długów, zwłaszcza w zakresie zadłużenia rolnictwa.

Wycofywanie kapitałów zagranicznych z Polski, które w ciągu poprzednich dwóch lat było jedną z głównych przyczyn trudności gospodarczych, ustało niemal zupełnie, gdyż większość zobowiązań zagranicznych została zlikwidowana już w poprzednich latach. Stan zobowiązań banków polskich wobec zagranicy, pomniejszony o wierzycielności, obniżył się z 165 milj. zł. w końcu 1932 r. do 138 milj. zł. w końcu 1933 roku, czyli o 27 milionów, wobec zmniejszenia się o 94 milj. w 1932 r. oraz 211 milj. zł. w

1931 r. W dużej mierze spadek ten przypisać należy różnicom kursowym, w związku z trwającym od 1931 r. spadkiem funta szterlinga oraz spadkiem dolara w 1933 r. Jednocześnie przybrała większe rozmiary repatriacja polskich papierów wartościowych z zagranicy, zachęcona wyższym kształtowaniem się kursów w kraju niż zagranicą.

Kredyty towarowe, udzielone Polsce przez zagranicę, zmniejszyły się w następstwie spadku zagranicznych obrotów handlowych, co zostało jednak częściowo zrównoważone zmniejszeniem wierzycielności polskich wobec zagranicy.

Największe pozycje rozchodowe polskiego bilansu płatniczego w 1933 r. stanowiły przedewszystkiem obsługa państwowych długów zagranicznych, która wynosiła 126,1 milj. zł., z czego ok. 45 milionów przypadało na spłatę kapitału a reszta na odsetki, a pozatem zakup złota zagranicą, przeznaczonego na rynek prywatny. Przywóz złota na rynek prywatny wynosił w 1933 r. 95 milj. zł., był zatem o 50 milionów mniejszy niż w roku poprzednim.

Ogólny obieg pieniężny w Polsce zwiększył się w roku ubiegłym o 20,4 milj. zł., wynosząc na dzień 31 grudnia 1933 roku 1.345,6 milj. zł. Z sumy tej na bilety Banku Polskiego przypadało 1.004,0 milj. zł., na monety srebrne zaś i bilon łącznie 342 milj. zł.

Trwający od końca 1930 r. spadek działalności kredytowej banków został w roku ubiegłym zahamowany i ogólny stan kredytów krótkoterminowych zaczął się zwiększać. Przyczynił się do tego wzrost kredytów dyskontowych Banku Polskiego, który w końcu 1933 r. udzielił kredytów na sumę o 117 milj. zł. większą niż przed rokiem. Stan kredytów w bankach państwowych i komunalnych nie wykazał większych zmian, natomiast w bankach akcyjnych nastąpił spadek operacyj kredytowych. Stan działalności kredytowej wszystkich instytucyj w zakresie kredytów krótkoterminowych oraz pożyczek gotówkowych średnio i długoterminowych — z wyjątkiem kas oszczędności i spółdzielni kredytowych — był następujący (w milj. zł.): 31.XII.1932 — 3.042,3, 31.XII.1933 — 3.184,7.

Poprawa na rynku pieniężno-kredytowym, jaka zaznaczyła się zwłaszcza w drugiej połowie ub. roku, oraz silna pozycja walutowa umożliwiły dalsze kroki w kierunku potaniania kosztów kredytu krótkoterminowego. Z dniem 26 października ub. r. obniżona została stopa dyskontowa Banku Polskiego z 6 do 5%, a stopa lombardowa z 7% do 6%. Również w bankach prywatnych stopa procentowa od udzielonych kredytów krótkoterminowych została w końcu ub. roku nieznacznie obniżona.

Trwający od 1930 r. spadek wytwórczości przemysłowej został w roku ubiegłym zahamowany, a w szeregu działów zaznaczył się, zwłaszcza w drugim półroczu, wzrost produkcji i obrotów. Te korzystne zmiany w przemyśle zostały spowodowane przedewszystkiem rozszerzeniem zbytu wyrobów przemysłowych na rynku wewnętrznym, w niektórych zaś gałęziach — jak w hutnictwie żelaznym i przemyśle drzewnym — także wzrostem eksportu. Wskaźnik produkcji przemysłowej był począwszy od maja wyższy niż w poprzednim roku, osiągając w ostatnich miesiącach poziom o przeszło 20% wyższy niż przed rokiem. Rozwój wskaźników był w okresie ostatnich pięciu lat następujący:

Rok	Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożycia
1929	99,5	98,4	95,9
1930	82,6	78,1	80,2
1931	69,7	58,8	72,1
1932	53,7	41,9	61,6
1933	55,4	45,6	61,7

Przytoczone liczby potwierdzają, że w silniejszym stopniu wzrosła produkcja dóbr wytwórczych, która zaczęła się zwiększać już w pierwszych miesiącach ub. roku, podczas gdy zwyżka w dziale dóbr spożycia wystąpiła dopiero około połowy roku.

Obroty handlowe po silnym stałym spadku w kilku poprzednich latach cechowało dążenie do stabilizacji mniej więcej na poziomie z poprzedniego roku. W okresie letnim wczesna iesięnią wystąpiło w niektórych działach dość wyraźne zwiększenie sprzedaży, które jednak ustąpiło w ostatnim kwartale, zwłaszcza w handlu detalicznym.

Ruch spadkowy cen był znacznie słabszy niż w poprzednich latach i pod koniec roku ceny hurtowe wykazywały tendencję do stabilizacji. Ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżył się przy dość częstych wahaniami o ok. 4%, przyczem tak artykuły rolne jak i przemysłowe spadły prawie w tym samym stosunku. Wskutek tego duża rozpiętość między cenami rolnymi i przemysłowymi, na korzyść tych ostatnich, nie uległa większej zmianie. Ruch wskaźników cen w ostatnich czterech latach w stosunku do podstawy 1927 = 100 był następujący:

W s k a ź n i k i	1930	1931	1932	1933
Ogólny wskaźnik cen hurtowych	76,2	66,4	56,1	53,8
artykuły rolne	63,2	57,2	44,8	43,0
artykuły przemysłowe	89,0	74,0	65,7	63,3

Obroty handlowe Polski z zagranicą wykazały, zgodnie z ewolucją handlu światowego, znacznie mniejszy spadek niż w poprzednich trzech latach. Łączna wartość wymiany towarowej z zagranicą obniżyła się tylko o 8% wobec przeszło 40% spadku w 1932 r., przyczem przywóz zmniejszył się niewiele, gdyż o 4%, wywóz zaś — wskutek dalszego zaostrzenia ograniczeń przywózowych we wszystkich prawie krajach — spadł silnie, bo o 11,4%.

W wywozie spadła najsilnie (o 22%) wartość artykułów spożywczych. Wywóz surowców i półfabrykatów obniżył się słabiej, gdyż o 7%. Najmniejszy zaś spadek wykazał wywóz wyrobów gotowych, który zmalał tylko o 2,6%. Inne natomiast przesunięcia nastąpiły po stronie przywozu. Dość poważnie zwiększył się bowiem import surowców i półfabrykatów (o przeszło 8%), przy jednoczesnym silnym spadku wartości przywozu wyrobów gotowych (o 14,3%). Przywóz artykułów spożywczych zmniejszył się wartościowo o 13,6%.

W działalności Banku Gospodarstwa Krajowego rok 1933 nie przyniósł poważniejszych zmian.

Obroty Banku wzrosły w ciągu roku 1933 bardzo znacznie, bo o 2,3 miljarde zł., osiągając po jednej stronie księgi głównej ogólną sumę 15,3 miljarde zł. Wzrost wykazała również ogólna suma bilansowa Banku, która łącznie z pozycjami inkasa, gwarancji i akceptacji powiększyła się o 6,1 milj. zł. do 2,167 milj. zł.

Kapitały własne Banku wzrosły o dalsze 2 miliony zł. do 221 milionów zł. głównie w związku z podziałem czystego zysku za rok 1932. Kapitały obrotowe działu handlowego bilansu uległy pewnemu zmniejszeniu, które jednakowoż zostało w całości wyrównane zwiększeniem się środków w dziale operacyj z Skarbem Państwa. Ogólna suma wkładów zmniejszyła się w ciągu roku sprawozdawczego z 261,1 milj. zł. do 236,8 milj. zł.

Przechodząc do omówienia działalności kredytowej Banku, należy zaznaczyć, że w związku z ogólnymi warunkami gospodarczymi musiała ona ograniczyć się do skromnych rozmiarów. Toteż poza administracją kredytami dawniej udzielonemi, nowych pożyczek udzielił Bank stosunkowo niewiele.

Ogólna suma kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego utrzymała się w roku 1933 dokładnie na tym samym poziomie,

co w roku poprzednim, wynosząc zarówno w końcu 1932 jak i 1933 roku 1.861 milj. zł.

Władze Banku Gospodarstwa Krajowego stanowią Rada w składzie następującym: pp. Franciszek Doleżał, Józef Gallot, Wincenty Jastrzębski, Waclaw Jędrzejewicz, Karol Kasiński, Władysław Korsak, Eugenjusz Kwiatkowski i Eugenjusz Piestrzyński; Komisarz Rządowy p. Stefan Rybałtowski i zastępcy: pp. Witold Pawłowicz i Marjan Stępniewicz. Dyrekcja: pp. Jan Drecki, Leon Barysz, Marjan Chechliński, Tadeusz Garbusiński, Józef Kożuchowski, Zygmunt Wasserab.

Prezesem Rady i Zarządu Banku jest gen. Roman Górecki a zastępcą p. Stefan Starzyński.

S.

SOLINGEŃSKI PRZEMYSŁ WYROBÓW STAŁOWYCH

Każdy czytający niemiecką prasę fachową zauważyć musiał, jak wiele uwagi poświęca ona ostatnio przemysłowi wyrobów stalowych okręgu solingenńskiego.

W Nr. 20 tygodnia „Technische Blätter“ znajdujemy bardzo ciekawy artykuł pod tytułem „Solinger Stahlwaren“, który podajemy poniżej w streszczeniu.

Określenie „solingenkie wyroby stalowe“ jest bardzo rozpowszechnione, jednak jest rzeczą trudną określić granicę tego pojęcia. Obejmuje ono rozmaite wyroby, w pierwszym rzędzie dział nożowniczy i jemu pokrewne, a więc np. noże, nożyce, korkociągi, narzędzia chirurgiczne, brzytwy, maszynki do strzyżenia włosów i t. p. Wszystko to są wyroby, przy których, obok ich zdolności użytkowej, dużą rolę odgrywa ich kształt i estetyka wykonania i z tego też względu one muszą być wyrabiane w niezliczonej ilości typów, wzorów i gatunków, tem bardziej, że wyroby solingenkie, eksportowane do wszystkich części świata, muszą przystosowywać się do upodobań, a i zdolności nabywczej swoich rozmaitych odbiorców. Siła ekspansywna przemysłu solingenkiego leżała zawsze właśnie w jego zdolności przystosowywania się do wszechstronnych wymagań, jednak właśnie ta wszechstronność, zmuszająca przemysł solingenki do opierania się o bardzo szeroki rynek zbytu, stała się przyczyną, że przemysł ten uzależniony jest ściśle od wahań koniunkturalnych na rynkach światowych. Dlatego też obecny kryzys odbija się bardzo niekorzystnie na sytuacji przemysłu solingenkiego, tem więcej, że cały szereg krajów, które przed wojną należały do najlepszych odbiorców tego przemysłu, po wojnie uprzemysłowiły się tak dalece, że nie tylko na swoich rynkach wewnętrznokrajowych, ale nawet na rynkach eksportowych stanowią konkurencję dla przemysłu solingenkiego.

Technika produkcji wyrobów stalowych ostrzych okręgu solingenkiego opiera się po dziś dzień w większej mierze na umiejętności i zdolności robotnika, aniżeli na wyposażeniu maszynowym wytwórni. Dość powiedzieć, że w dziale tym istnieje około 130 specjalności, wymagających odpowiednich kwalifikacji i zdolności rzemieślników. Zróżniczkowanie specjalności i różnorodność metod pracy jest cechą charakterystyczną dla przemysłu solingenkiego. Przeważają w nim małe i średnie warsztaty, a nawet w wielkich przedsiębiorstwach znaczna część produkcji opiera się na pracy chałupniczej. Rozdrobnieniu produkcji sprzyja również stała dążność rzemieślników do usamodzielnienia się, co przy niskiej cenie parcel budowlanych jest rzeczą łatwą osiągalną, zwłaszcza, że roz-

gałęzienie sieci elektrycznej pozwala na uruchomienie warsztatu niemal w każdym miejscu okręgu. Sprawa dostawy surowców i wyrobów gotowych nie nastęrcza również trudności, gdyż wzorowa komunikacja tramwajowa i autobusowa sprzvia jej znakomicie, a tam nawet, gdzie jest brak środków komunikacyjnych, widzimy, jak żony i dzieci rzemieślników chodzą po surowce i odnoszą wyroby gotowe do hurtowników, względnie warsztatów wykończających.

Jak już zaznaczyliśmy, przemysł solingeński jest przemysłem rzemieślniczym, w którym praca maszynowa znajduje stosunkowo małe zastosowanie. Jest to częstokroć przedmiotem krytyki, jednak, jak to już zaznaczono wyżej, krytyki niesłusznej, gdyż na mechanizacji pracy straciłby przemysł solingeński swój charakter, zmniejszyłaby się ilość typów i wzorów wykonywanych przedmiotów, a także obniżyłaby się jakość wykonywanych wyrobów. Zresztą podstawy finansowe rozdrobnionej produkcji okręgu solingeńskiego nie pozwalają na większe inwestycje maszynowe.

Jeżeli mówimy o mechanizacji w okręgu solingeńskim, to stwierdzić trzeba, że jedynym dziełem zmechanizowanym jest wyrób odkuć dla produkcji wyrobów solingeńskich. W jakim stopniu odkuwanie mogłoby być zastąpione walcownictwem, jest kwestją otwartą. Przy szlifowaniu praca jest prowadzona przeważnie ręcznie na prymitywnych maszynach, chociaż, zważywszy na zdrowie rzemieślników, zalecałoby się niewątpliwie, tam gdzie to jest możliwe, zastosowanie nowoczesnych sposobów pracy. W innych działach praca odbywa się już niemal wyłącznie ręcznie i nie zalecałoby się nawet, z małymi wyjątkami zastąpienia pracy ręcznej maszynami. Jedynie w niektórych wypadkach możnaby mówić o wprowadzeniu prostych urządzeń mechanicznych. np. przy nitowaniu, względnie — o zastosowaniu niektórych narzędzi zmechanizowanych. Jednak, jak już zaznaczyliśmy, charakter wyrobów solingeńskich i niezliczona ilość typów i wzorów wymaga, aby praca odbywała się ręcznie. I dlatego też autor artykułu w „Technische Blätter” kończy słowami: „reassumując, można powiedzieć, że dla przemysłu solingeńskiego zdanie: nie człowiek lub maszyna, ale człowiek i maszyna, ma szczególne znaczenie”.

Powyższy artykuł nasuwa nam następujące uwagi.

Artykuł nie wyczerpuje informacji, jakie z prawdziwym zainteresowaniem i pożytkiem należałoby zasięgnąć o przemyśle solingeńskim. tym charakterystycznym dziale, który w morzu zmechanizowanych Niemiec stanowi jedną z dwu (Solingen i Remscheid) wysp pracy rzemieślniczej, budzi on jednak ważne refleksje.

Żyjemy w okresie, w którym bardzo wiele uwagi poświęca się sprawie rzemiosła w Polsce. Subsydjowanie pawilonu na Targach Poznańskich, reorganizacja Izb Rzemieślniczych i szczerze wysiłki poprawienia sytuacji rzemiosła świadczą, jakimi intencjami ożywione są czynniki rządowe w stosunku do tej gałęzi wylwórczości, która, niestety, chyli się ku upadkowi. Wobec tego, że import wyrobów nożowniczych wyniósł w 1933 r. około 1,5 miliona złotych, czy nie byłoby rzeczą celową, aby Związek Izb Rzemieślniczych, po przeprowadzeniu niezbędnych studjów, podjął inicjatywę uruchomienia w Polsce produkcji analogicznej do produkcji okręgu solingeńskiego, oczywiście w mniejszych rozmiarach?

Przypuszczamy, że zorganizowawszy odpowiednio wyrób półfabrykatów kuziennych i zapewniwszy rzemiosłu chałupniczemu, wyrabiającemu towary zwane solingeńskimi, choćby częściowy zbyt, możnaby dać skromne utrzymanie licznym rodzinom rzemieślniczym, a jednocześnie zmniejszyć import tych wyrobów do Polski, a z czasem może nawet pokusić się o eksport. Podkreślić bowiem należy słuszność twierdzenia autora niemieckiego, że wyrób „towarów solingeńskich” specjalnie nadaje się do domowej produkcji rzemieślniczej.

St. Gr.

STULECIE SZWAJCARSKIEJ FABRYKI GEBRUDER SULZER A. G.

W roku bieżącym przypada stuletnia rocznica istnienia znanej w całym świecie, szwajcarskiej fabryki Bracia Sulzer w Winterthur.

Sto lat temu dwu braci Sulzer, ożywionych wiarą w skuteczność sumiennych poczyńań, uruchomiło w Volksmund mały warsztat mechaniczny i odlewnię. Już w pierwszych latach warsztat Braci Sulzer rozwinął się pomyślnie. Zwłaszcza odlewnia rozwijała się korzystnie, dominując nad resztą produkcji tak dalece, że nazwa „Giesserei” pozostała na całe lata określeniem fabryki Braci Sulzer w Volksmund. Podstawą produkcji fabryki w Volksmund była przez długi czas budowa kotłów parowych i urządzeń do parowego ogrzewania.

Epokę w życiu firmy Bracia Sulzer stanowiło podjęcie produkcji maszyn parowych, w której to dziedzinie wyspecjalizowała się firma tak dalece, że, jak pisze znany autor Matschoss w książce „Die Geschichte der Dampfmaschine”, maszyny parowe Sulzera stały się wzorem dla produkcji maszyn parowych w Europie. W związku z podjęciem produkcji maszyn parowych rozwinęła się w Szwajcarii produkcja statków parowych, a Bracia Sulzer uruchomili produkcję chłodzi, kompresorów gazowych i pomp tłokowych.

W tym czasie zakłady Braci Sulzer są już jednym z poważniejszych przedsiębiorstw w Szwajcarii, a fabryka ich w Winterthur stawiana jest w rządzie najlepiej urządzonych zakładów w Europie.

Na przełomie stulecia zbudowana zostaje w zakładach Braci Sulzer, na zamówienie jednej z kopalń hiszpańskich, specjalnie trudna duża pompa, w której zasada pompy tłokowej zastąpiona zostaje zasadą pompy odśrodkowej. Przy budowie tej pompy rozwiązano tyle pierwszorzędnych zagadnień technicznych, że stała się ona ośrodkiem zainteresowania fachowców w całym świecie, dając swej fabryce renomę czółowej, światowej fabryki pomp.

W miarę jak motor Diesla wypierał maszynę parową, fabryka w Winterthur przystosowała się do tej produkcji tak, że dziś program fabrykacyjny Braci Sulzer obejmuje następujące główne działy produkcji: maszyny parowe, kotły parowe, kompresory, pompy odśrodkowe, wentylatory, urządzenia chłodnicze i ogrzewania centralnego i motory Diesla budowane aż do największych wymiarów.

Pomimo trudności celnych zakłady w Winterthur posiadają stale poważny zbyt zagranicą, oparty na eksporcie wyrobów fabryki w Szwajcarii, po części na sprzedaży wyrobów fabryk filjalnych, ale przede wszystkim na systemie układów licencyjnych, które obejmują niemal że cały świat. Znaczne wpływy z udzielanych licencji jakie napływają do centrali w

Winterthur służą do finansowania poważnych prac laboratoryjnych i konstrukcyjnych i stają się podstawą, umożliwiającą wprowadzanie nowych ulepszeń i nowych patentów, a więc nowego źródła dochodu dla firmy.

Pomyślny rozwój firmy umożliwił Braciom Sulzer znaczne rozbudowanie zakładów fabrycznych w Szwajcarii, które obejmują obok fabryk w Winterthur fabrykę w Oberwinterthur i odlewnie w Bülach. Całość koncernu Braci Sulzer w Szwajcarii zajmuje około 112.000 m² zabudowanej powierzchni. W fabrykach koncernu zainstalowanych jest 2200 motorów mocy 18.000 KM. Odlewnia posiada 13 kopulaków i 5 pieców elektrycznych i wspaniałe laboratorium. Zdolność produkcyjna odlewni wynosi 20.000 tonn rocznie.

Obok zakładów w Szwajcarii posiadają Bracia Sulzer fabrykę w Niemczech w Ludwigshafen, o zabudowanej powierzchni 50.700 m². Fabryka Braci Sulzer A. G. w Ludwigshafen obok budowy pomp i motorów Diesla posiada również pierwszorzędną odlewnię, zatrudnioną w dostarczaniu specjalnych odlewów nie-

tylko dla fabryki własnej ale i na sprzedaż. Obok tej firmy istnieje jeszcze w Niemczech drugie przedsiębiorstwo koncernowe Braci Sulzer pod firmą Sulzer Centralheizungen G. m. b. H. w Mannheim.

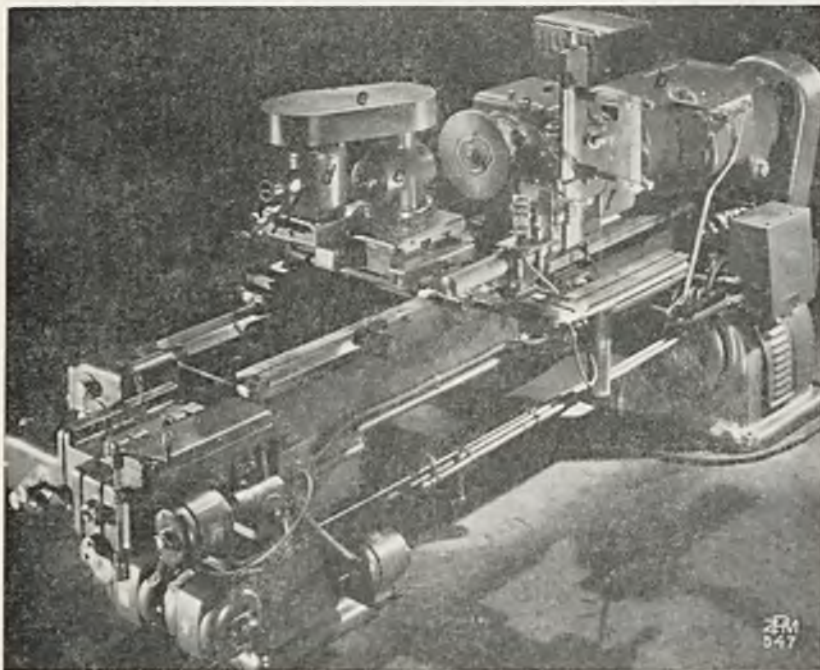
We Francji założono w 1918 r. Compagnie de Construction Mécanique Procédés Sulzer, która obok działalności przedstawicielsko—handlowej na terenie Francji, Belgji i Kolonii posiada fabrykę własną w St. Denis. Niezależnie pracuje we Francji firma Chauffage Central Sulzer S. A.

W innych krajach wymienić trzeba Sulzer Bros. Ltd. w Londynie, Sulzer Frères w Bukareszcie, Sulzer Hermanos Sociedad Importadore Limitada w Buenos Aires, Sulzer Frères w Kairo i firmy Sulzer Brothers w Kalkucie, Kobe i Szanghaju.

Wszystkie zagraniczne przedsiębiorstwa Sulzerów skupione są w Towarzystwie „Sulzer Unternehmungen S. A. i zatrudniają około 10.000 robotników. Obrót tych przedsiębiorstw wynosi około 120.000.000 franków szwajcarskich.

PRZYRZĄD DO FREZOWANIA KRZYWEK Z ELEKTRYCZNYM ROZRZĄDEM CZYNNOŚCI

Opisaną pokrótce w „Przemysle Metalowym” toкарkę Monarch-Keller¹⁾, która służy do toczenia powierzchni kształtowych, przy pomocy zwyczajnego rydła oraz elektrycznego rozrządu toku pracy, wyposażono obecnie w dodatkowe urządzenie do frezowania krzywek. Składa się ono z dwóch części: Część pierw-



szą jest pomocniczym wrzeciennikiem *a*, widocznym na fig. 1 z zamocowaną na wrzecionie krzywką, który przymocowuje się do łoża tokarki, obok głównego wrzeciennika *b*. Napęd czerpie pomocniczy wrzeciennik od wrzeciona tokarki za pośrednictwem koła łań-

cuchowego i łańcucha. Przekładnia ślimakowa stwarza potrzebne przełożenie pomiędzy wrzeciennikami *a* i *b*. Następną część urządzenia — właściwy przyrząd do frezowania — umieszcza się na suporcie tokarki. W skład urządzenia wchodzi: wrzeciono *c*, w które nakłada się potrzebne do pracy frezy palcowe, oraz napędzający wrzeciono silnik elektryczny *d*. Silnik *d* jest umieszczony na suporcie wahadłowo, tak, że utrzymuje stale w należyłym napięciu pas klinowy, poruszający wrzeciono *c*. Napęd przenoszą zakryte osłoną *e* dwie tarcze z rowkami, z których jedna siedzi na pionowej osi silnika, zaś druga na pomocniczym, również pionowo ustawionym wałku, który jest częścią mechanizmu napędowego freza. Przekładając kolejno pas w rowkach oraz wymieniając położenie tarcz napędowych, otrzymuje się sześć obrotów wrzeciona, począwszy od 200 do 1700 obr./min. Wrzeciono *c* obraca się w stożkowych łożyskach wałkowych, przejmujących pewnie naciski osiowe freza.

Omówione urządzenie znamionuje prostota, łatwość do zakładania na tokarkę, oraz znikoma ilość dodatkowych części. Wrzeciono główne tokarki i pomocnicze, które służy do ujęcia frezowanych krzywek, mają to samo zakończenie, dzięki czemu pozwalają na użycie przynależnych do tokarki normalnych mocowadeł i uchwytów. Umieszczenie na tokarce lub zdjęcie całkowitego urządzenia, wymaga zaledwie kilku minut.

Frezowaniem kieruje mechanizm elektryczny *f*, widoczny na fig. 1 po prawej stronie wrzeciennika *b*. Płaskie szablonki, które wodzą kontakt elektryczny, wykonują się z cynku lub z innego miękkiego metalu. Mają one długość 300 mm, a kontakt przebiega zawsze tę samą pionową drogę, niezależnie od rodzaju frezowanej krzywki. Jeżeli krzywkę można wykonać w czasie jednego całkowitego obrotu wrzeciona roboczego, natenczas sprzęgło elektromagnetyczne wyłącza samoczynnie bieg tokarki po ukończeniu pracy.

L. Eker.

¹⁾ Por: „Przemysł Metalowy” 1931 r., str. 100.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Z niemieckiego przemysłu narzędziarskiego. W niemieckim przemyśle narzędziarskim widać od pewnego czasu znaczne ożywienie w działalności eksportowej fabryk narzędzi o wysokiej precyzji. Dotyczy to przede wszystkim eksportu do Japonji, Indji i Afryki Południowej. Ceny są zupełnie zadowalające.

Z niemieckiego rynku rowerowego. Napływ zamówień dla fabryk rowerów w Niemczech wykazuje w ostatnim miesiącu znaczny wzrost, tak, że fabryki nie są w możności zaspokoić odbiorców, gdyż wskutek długiego okresu zastoju nie złożyły sobie żadnych zapasów.

Syndykat surówki fosforowej we Francji. Z dniem 1 czerwca r. b. rozpoczął działalność francuski syndykat surówki fosforowej pod nazwą „Comptoir des Fontes Phosphoreuses”. Cena surówki fosforowej wynosi 210 fr. za tonnę. Wobec niezakończonych rokowań z producentami Zagłębia Saary, oraz w obawie przed konkurencją producentów surówki hematytowej nie należy oczekiwać wzrostu cen.

Brak maszyn rolniczych w Rosji. Prasa sowiecka podkreśla z niepokojem, że tegoroczny program fabrykacyjny w oddziale maszyn rolniczych wykonany został na dzień 10 czerwca tylko w 28%, tak, że w kraju daje się odczuwać brak maszyn rolniczych. Dotyczy to zwłaszcza maszyn żniwnych.

Program zamówień indyjskich kolei. Indyjskie koleje opracowały program zamówień na 1934/35 r., który obejmuje zakup 41 lokomotyw Diesela i elektrycznych, 102 parowozów i 2.900 wagonów towarowych.

Z eksportowego rynku pilnikarskiego. Na międzynarodowym rynku pilników sytuacja wykazuje pewną stabilizację cennikową. Ceny pilników kształtują się na poziomie angielskiego cennika standartowego mniej rabat 72,5%. Jedynie tylko producenci szwedzcy i węgierscy udzielają nieco większego rabatu. Również wymiary pilników stabilizują się na podstawie norm angielskich. Inne wymiary oferują tylko Szwedzi, Węgrzy i Szwajcarzy.

Reorganizacja koncernu Citroena. W swoim czasie donosiliśmy o trudnościach koncernu Citroena, które doprowadziły do podjęcia prac reorganizacyjnych w koncernie. Prace te zostały obecnie zakończone i produkcja podjęta została na podstawie nowych zasad organizacyjnych. Informacje o reorganizacji koncernu podaje „L'Usine” Nr. 24.

Wzrost zużycia cyny. Czerwcowe sprawozdanie Tin Researd and Developpement Council, podaje, że zużycie cyny w okresie marzec 1933 r. — kwiecień 1934 r., wyniosło 129.700 tonn, czyli o 30% więcej aniżeli w analogicznym poprzednim dwunastomiesięcznym okresie.

Rozbudowa jugosłowiańskiego przemysłu hutniczego. Rada Zarządzająca T. A. Przemysłu Żelaznego w Zenica, postanowiła przeprowadzić powiększenie urządzeń przedsiębiorstwa, któreby umożliwiły podjęcie nowych działów produkcji walcowniczej.

Międzynarodowy Kartel Niklu w Finlandji. Pomiedzy International Nickel Company of Canada a rządem finlandzkim, podpisano umowę nadającą Kartelowi prawo poszukiwania i uruchomienia kopalni niklu w okręgu Petsamo na przeciąg 3 lat.

Zwyżka cen miedzi i gwoździ w Stanach Zjednoczonych. Producenci gwoździ i drutu w Stanach Zjednoczonych ogłosili nową podwyżkę cennika. Jest to już trzecia podwyżka cen, przeprowadzona w ostatnich czasach.

Światowa produkcja samochodów. Produkcja samochodów wszystkich na świecie fabryk wyniosła w okresie od lutego 1933 r. do marca 1934 r., 2.930.000 wozów czyli o 900.000 wozów więcej aniżeli w poprzednim roku obliczeniowym. Produkcja ostatniego roku osiągnęła poziom z okresu 1931/32 r.

Dostawa dźwigów elektrycznych do Afryki Północnej. Niemiecka firma M. A. N. Maschinen Fabrik Augsburg Nurnberg w Norymbergji otrzymała za pośrednictwem swojego przedstawiciela w Casablance zamówienie na kilkanaście dźwigów portowych.

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO

Nakładem Śląskich Zakładów Górniczo-Hutniczych S. A. „Huta Pokój” w Katowicach ukazała się książka pod tytułem „Stal Baildon”.

Obszerny bo prawie trzystostronicowy tom zawiera podstawowe informacje o stali i składa się z pięciu części.

Część pierwsza poświęcona jest podziałowi stali i zawiera ogólne uwagi o obróbce termicznej stali. Znajdujemy więc szczegółowe omówienie stali szybko-tnących, stopowych, węglowych, maszynowych, konstrukcyjnych, nierdzewiejących, kwasoodpornych i stali odpornych na gorąco.

Część druga omawia zastosowanie stali do wyrobu narzędzi warsztatowych. Układ przejrzysty obejmuje wykaz tabelaryczny najbardziej używanych narzędzi warsztatowych, wskazuje rodzaj stali z jakich narzędzie winno być wykonane, podaje w jakim stanie dostarczany jest surowiec i proces jaki musi przeprowadzić odbiorca stali, aby narzędzie było gotowe do pracy.

Część trzecia zawiera te same informacje co część druga w zastosowaniu do narzędzi górniczych.

Część czwarta poświęcona jest stalom w przemyśle, omawiając zastosowanie stali: **w przemyśle ciężkim** (walcowniach, młotowniach, odlewniach stoczniach, fabrykach kotłów, budowie mostów i konstrukcji żelaznych), **w przemyśle maszynowym** (wytwórniach sprzętu kotłowego, samochodów i samolotów, rowerów i motocykli, silników spalinowych, w przemyśle elektrotechnicznym (budowie silników i prądnic, fabrykach lokomotyw i wagonów, pomp, traktorów gąsienicowych, tramwaji i kolejek i wyrobu części maszyn), **w przemyśle przetwórczym** (wytwórniach śrub i nitów, drutu, gwoździ, pilników, pił, łańcuchów, noży i nożyczek, naczyń blaszanych, tłocznich, wytwórniach sprężyn i resorów, kabli i w warsztatach przetwórczych miedzi, mosiądzu i niklu), **w przemyśle wyrobów precyzyjnych** (w fabrykach broni i amunicji, zegarów, narzędzi chirurgicznych, wag i odważników, maszyn do szycia, pisania i liczenia i gawerniach), **w przemyśle technologicznym** (fabrykach papieru

tektury i masy drzewnej, gумы i sztucznych mas, wyrobów skórzanych, w przemyśle włókienniczym tytoniowym, w fabrykach porcelany i emaljniach, w hutach szklanych, cukrowniach, cementowniach, w przemyśle chemicznym, rzeźniach i masarniach), w przemyśle rolniczym (fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych, podków i gwoździ do podków, kos i sierpów, łopat, w tartakach i kuźniach).

Część piąta zawiera szereg bardzo interesujących tabel wag i tabel porównawczych.

Nadto na końcu książki podany jest skorowidz nazw ułatwiający znakomicie posługiwanie się wydawnictwem.

Przeszło stuletnie doświadczenie i wiedza zgromadzona w laboratorjach Huty Baildon, znalazła swój wyraz w tem pierwszorzędnym wydawnictwie.

Jest ono jedynem w naszej literaturze tego przedmiotu i posiada, twierdzić to można z całą pewnością, pierwszorządne znaczenie dla wszystkich tych, którzy w warsztatach swoich spotykają się ze stalą.

Wydawnictwo „Huty Pokój” jest wydawnictwem propagandowym stali Baildona, ale charakter reklamowy ginie zupełnie w oczach czytelnika, który znajduje w wydawnictwie tak wiele informacji mających dla niego zasadnicze znaczenie, że niewątpliwie z zadowoleniem podda się sugestjom autora.

Wydawnictwo „Huty Pokój”, które rozsyłane jest bezpłatnie, zasługuje na prawdziwe uznanie, gdyż wypełnia poważną lukę w piśmiennictwie fachowym.

S. G.

TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Celem zaznajomienia szerokiego ogółu z postępem prac przygotowawczych do kampanji XIV Międzynarodowych Targów Wschodnich, które odbędą się w dniach od 1 — 16 września 1934 r., Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie urządziło konferencję prasową. Obszerny referat o pracach przygotowawczych wygłosił Dyr. T. W. Dr. Jasiński.

Prócz właściwych Targów odbędzie się w roku bieżącym cały szereg imprez specjalnych, a mianowicie Wystawa bydła czerwonego-polskiego organizowana przez Związek Hodowców w Krakowie. W czasie Wystawy odbędzie się Ogólno-Polski Zjazd Hodowców Bydła czerwonego.

W przygotowaniu jest również Wystawa-Targ „Konopie-Len-Welna”. Wystawa ta da obraz całej produkcji w tym dziale od surowców do gotowych wyrobów. Bogato zaprezentuje się dział drzewny oraz dział meblarstwa, który organizowany jest pod hasłem „Nasz Dom z własnych surowców”.

Poraz pierwszy zorganizowany zostanie dział szczeciński, mający duże znaczenie w naszym bilansie handlowym. Czynione są starania, aby pozyskać zagranicznych importerów szczeciny w charakterze zwiedzających. Zarząd Targów czyni zabiegi o pozyskanie udziału przemysłu naftowego, gazowego, wyrobów włókienniczych, maszyn rolniczych, wyrobów szklanych, porcelanowych, artykułów spożywczych i t. d.

Zarząd Targów kładzie specjalny nacisk na zorganizowanie udziału przemysłu farmaceutycznego i serowarskiego; przemysły te poczyniły wielkie postępy w ostatnich latach, o czym jednakże szerokie sfery społeczeństwa nie są należycie uświadomione. Nowością będzie dział polskich wynalazków, celem zetknięcia wynalazców z kołami przemysłowymi i handlowymi.

Z krajów zagranicznych poza Niemcami i Z. S. R. R., jest oczekiwany udział Austrii, Czechosłowacji, Jugosławji, Palestyny, Rumunii, Węgier, Włoch i t. p.

POCIĄG-WYSTAWA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ

Dążąc do rozszerzenia pojemności rynku wewnętrznego, Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej uruchamia pociąg—wystawę wytwórczości krajowej.

Pociąg—wystawa, który na naszym gruncie jest zupełną nowością, zagranicą posiada już pewne tradycje. Pociągi-wystawy kursowały dotychczas: we Francji, Belgji, Holandji, Jugosławji, Łotwie, a ostatnio w Szwajcarii. Wszędzie wyniki zastosowania tego najnowszego środka propagandy wytwórczości krajowej były nadspodziewane — tłumy zwiedzających, wybitny wzrost zainteresowań produkcją rodzimą oraz zwiększenie popytu wyrobów krajowych na rynku wewnętrznym.

Pociąg-wystawa wytwórczości polskiej w ujęciu Centralnego Towarzystwa, poważne i szerokie zakresła zadanie, zarówno ogólnospołeczne, jak i praktyczne, zapoznając szeroki ogół społeczeństwa z dorobkiem i stanem obecnym wytwórczości krajowej, zwalczając tą drogą uprzedzenie konsumenta polskiego do wyrobów własnych.

Pociąg-wystawa obejmie akcję społeczną zwalczania przemytu, zainteresuje i wciągnie do konkretnej pracy w zakresie zwiększenia popytu wyrobów wytwórczości polskiej szeroki ogół społeczeństwa, specjalnie zaś młodzież szkolną.

Pociąg-wystawa, który obejmować będzie 30 wagonów odwieździ w pierwszej swej turze ok. 60 miejscowości Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska, docierając do najdalszych zakątków kraju, zapozna z produkcją polską ludność miejscowości oddalonych od ważniejszych ośrodków produkcyjnych. Fakt ten decyduje nie tylko o szerokości zasięgu akcji społecznej, lecz sprawi, że impreza ta przyniesie znaczne korzyści praktyczne.

Pociąg wystawa umożliwi producentom polskim wydajną reklamę, którą objęte będzie terytorjum całego Państwa. Pociąg-wystawa zbliży producenta z kupcem, kupca ze spożywcą, umożliwiając temu ostatniemu zapoznanie się z wytwórczością krajową w najróżnorodniejszych jej działach bez opuszczenia miejsca swego pobytu.

Korzyści handlowo-propagandowe zabezpieczone będą dla poszczególnych wystawców przez należytą obsługę informacyjną, ustalenie w każdej miejscowości godzin zarezerwowanych dla zwiedzania wystawy przez kupców i rzemieślników, urządzenie w miarę potrzeby w większych ośrodkach specjalnych konferencji przedstawicieli poszczególnych działów wytwórczości z kupcami odnośnej branży, urządzenie konferencji konsumentów z przedstawicielami poszczególnych działów wytwórczości.

W. R.

W bieżącym tygodniu delegaci Centralnego T-wa Popierania Wytwórczości Krajowej, rozpoczną odwiedzać fabryki metalowe, celem porozumienia się w sprawie udziału ich w „Wystawie-Pociągu”.

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 3. VII. 1934 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	2633	Miedź standard	824
Antymon	704	Ołów miękki	286
Cyna standard	5972	Nikiel	5332
Cynk hutniczy	367	Rtęć	9050
Miedź elektrolityczna	908	Srebro za 1 kg	75

Na rynku londyńskim ceny metali kształtowały się, w porównaniu z ostatnimi naszymi notowaniami, następująco: wzrosły w cenie metale: srebro o ok. 7%, antymon o ok. 4%, cyna o ok. 2% i rtęć o ok. 1½%; natomiast pozostałe metale spadły: miedź elektrolityczna o ok. 3%, miedź standard o ok. 3%, ołów o ok. 1½%, cynk o ok. 0,5%. Aluminium bez zmiany.